"W" agencja informacyjna "WIEŚ"

Rok 1 Warszawa, dnia 17.VI.1943 r. Nr.20

Przedruk dozwolny.

3

Z WOJEWODZTWA ŁODZKIEGO.

Głód i niewolnictwo. Województwo Łódzkie rozdarte granicą na dwie części żyje podwójnym życiem. Wprawdzie i tu w Gubernatorstwie siedzi okupant i depcze nas swym germańskim butem, ale rożnice w życiu są bardzo wielkie. Przede wszystkim w Gubernatorstwie jest zbiorowisko polskie, którego Niemcy nie są zdolni zalać Niemcami, bo ich nie mają. Natomiast te tereny, które zostały włączone oficjalnie do Reichu zostały przerzedzone mocno wysiedlaniami. Majątek Polaków przeszedł jako zdobycz wojenna na rzecz Niemiec. Polacy nie mogą wykonywać żadnego zawodu, jedynie mogą być niemieckimi robotnikami, za co dostają urzędową płacę i żyć muszą z przydziałów. A przydziały dla Niemców są oczywiście inne i dla Polaków inne. Chociażby człowiek leżał w łóżku i nic nie robił, teżby nie mógł wyżyć z tych przydziałów. A tu trzeba robić ciężko. Mężczyźni do 65 lat, a kobiety do 45 przymusowo. Uchronić się od pracy jest wprost niemożliwością.

Najgorzej gdy są małe dzieci - wówczas matka musi zostawiać bez opieki maleństwa i sama dziesięć godzin harować o głodzie.

Na wsiach sytuacja jest nieco lepsza, gdyż pracownik jest blisko żywności i ma możliwość ukraść. W mieście jest wprost rozpaczliwie. Dlatego też w Łodzi jest znacznie większa drożyzna niż w Warszawie. Człowiek obcy może umrzeć z głodu.

Kary za handel żywnością. Człowiek obcy może umrzeć z głodu i nic nie kupi, bo za to grożą b. duże kary. W 1942 r. W pow. kaliskim zostało ukaranych 9chłopów za tajny ubój, przez Sąd Specjalny /wojskowy/ od 7-8 lat ciężkim więzieniem. Obóz koncentracyjny za zabicie kury jest na porządku dziennym. Za świnię częstokroć stosują karę śmierci. W Łodzi za sprzedane jajko karze się 1-3 miesięcy więzienia tak sprzedawcę jak i kupującego. Znany nam jest wypadek, gdzie kobieta za kupno 1 litra śmietany dostała 3 miesiące więzienia, a sprzedawca 6 miesięcy.

Brak wszystkiego. Na ogół w Łodzi odczuwa się brak wszystkiego, nawet środków zastępczych. I tak - brak jest szpagatu papierowego i papieru do tego stopnia, że zmuszeni jesteśmy wysyłać z Gubernatorstwa dla naszych krewnych w Łodzi papier i szpagat, potrzebny im do wysyłania do obozów paczek dla jeńców.

Unieruchomieni. Ruch ludności polskiej jest ograniczony nie tylko kolejami, ale nawet i pieszy, tak że poruszanie się po terenie jest narażone na aresztowanie. Na wszystko trzeba mieć zezwolenie - a zezwolenie dają wójci - Niemcy i trudno takowe uzyskać. Każdego przechodnia legitymuje nie

tylko żandarmeria,ale każdy Niemiec cywilny,który jest na usługach bezpośrednich żandarmerii.Polakom koleją jeździć nie wolno.
Polacy rowerow nie posiadają,jedynie robotnicy,którzy dojeżdżają rowerami do pracy i wolno im podróżować tylko na danym odcinku i tylko w dnie robocze. Poza tem część rowerów malowana jest na biało,tak że z daleka rower Polaka jest rozpoznany.

Niszczenie rolnictwa. Wysiedlanie Polaków w latach 1939,40, i 41 przerzedziło wieś polską do tego stopnia,że w powiatach zamożniejszych,gdzie przed wojną było do 500 głów niemieckich,obecnie jest do 60% Niemców. Poza tem w ubiegłym i bieżącym roku jest przeprowadzone scalenie gruntów.Tak że małe gospodarstwa znikły zupełnie i potworzone są większe gospodarstwa 15,20 i 30 ha Gospodarstwa te są pod zarządem władz niemieckich,ale bezpośrednio kierują temi gospodarstwami Polacy,bo Niemców na osiedlenie brak. Taki "administrator" polski jest w formie parobka podwórzowego. Wszyscy wysiedleni , a właściwie wywłaszczeni są wywożeni do Niemiec na roboty,lub pozostają częściowo jako parobcy w scalonych gospodarstwach.
W pow. wieluńskim zostało scalonych około 80% gospodarstw chłopskich,z których wywieziono około 30% ludności do Niemiec. Położenie chłopów jest niezmiernie ciężkie,nie mniej niż robotnika. Inteligencja jest niszczona całkowicie. Na palcach można liczyć tych ludzi z inteligencji,którzy pracują w swoich zawodach.

Niszczenie przodowników. Niszczenie i likwidacja inteligencji poszło na pierwszy plan ale również chłopi i robotnicy są bardzo prześladowani i co światlejsi i czynniejsi ludzie poszli i idą stale do obozów koncentracyjnych. Już w roku 1939 wyłapywano tu i ówdzie ruchliwszych chłopów i likwidowano. Tak zabrano z pow.łaskiego 11 chłopów i ślad po nich zaginął.Prawdopodobnie spoczywają oni w lasku pod Zgierzem,bo tam było miejsce straceń.Ów lasek może wiele powiedzieć. W Łodzi zaraz po wkroczeniu armii niemieckiej w 1939 r. założono taką kaźnię - obóz koncentracyjny dla politycznych,który to przetrwał aż do roku 1943. Więźniowie sypiali na posadce i co dzień systematycznie po pięć razy bito pałkami gumowemi. Wywiezienie do innego obozu /np.Oświęcim/ każdy uważał sobie za wielkie szczęście. Wiele ludzi zabrano jeszcze w 1940 r. i o nich zaginął wszelki słuch.

Oświata i kościoł. Kościoły przeważnie są pozamykane,a figury religijne i krzyże przydrożne poniszczone przez Niemców jeszcze w roku 1940.Wszelkie znaki polskości zniszczone,wydrapane,zdeptane.Szkoły zamknięte.Nauczycielstwo w obozach.Nauka po polsku - to wielka zbrodnia.Książki polskiej nigdzie się nie kupi,a kto ma w domu u siebie -musi starannie ukrywać.Polacy w tramwaju czy pociągu,to jakby niemowy-boją się odzywać do siebie,żeby nie narazić się na prześladowanie

Bronią się czynnie. A mimo tego duch polski pozostał,ludzie nie upadają pod buciorem pruskim - żyją.Praca podziemna w tych tak ciężkich warunkach żyje i rozwija się. Tu i ówdzie aktywne jednostki dają o sobie znak życia z bronią w ręku.
Niemcy wiedzą o tem i wciąż wyławiają co czynniejszy element tak na wsi jak i w mieście. W b. roku aresztowano 28 młodych chłopów w pow.łaskim,a jednego zastrzelono. W pow. Piotrków /w Reichu/ aresztowano 7 chłopów.

Masowe obławy.Ale to wszystko nie wystarcza i w obawie przed skutkami - urządzono na terenie woj.łódzkiego wielkie obławy,które trwały 3 tygodnie od 8 do końca marca. W obławach tych brało udział kilka tysięcy wojska i żandarmerii,oraz cywilni Niemcy /wołyniacy - osiedlen-

cy/.Robiono kotły. i wyławiano ludzi tych ktorzy byli nie meldowani i nigdzie nie pracowali,robiono rewizje itp.Obławy były robione na wsi,w polu jak i w lesie jednocześnie. W Wielki Tydzien przed Świętami Wielkiejnocy odbyło się to na terenie Łodzi i okolicach podmiejskich.

W takich to warunkach żyją i pracują ludzie w Rzeszy przez 4 lata.

Z W O Ł Y N I A .

Kilkakrotnie już podawaliśmy wieści z Wołynia. Na tym terenie spokojnym do niedawna,mało ważnym pod względem politycznym rozgrywają się wypadki niezwykłe.

Trwa powstanie ukraińskie,z rozgorzały walki narodowościowe,Polacy są niszczeni masowo. Całkowity chaos.Splot najrozmaitszych zagadnien. Przedsmak tego jak to może wyglądać na innym terenie w momentach decydujących. Z tych więc względów przedstawiamy zdarzenia,przywiązując doń dużą wagę. Obecnie podajemy jak wyglądają te wypadki w świetle drukowanego słowa,odezw,wezwan,komunikatów wszystkich zainteresowanych czynników.

Na wstępie przytaczamy odnoszące się do Polaków ustępy odezwy z kwietnia podpisanej:

"O k r ę g o w y P r z y w o d c a O.U.N."

pod tytułem: ".W s p r a w i e o s t a t n i c h w y p a d k ó w n a n a s z y c h z i e m i a c h"

> "... Znowu Niemcy krzyczą,że ukrainscy powstańcy pod kierownictwem OUN napadają na wsie polskie /kolonie/ rozstrzeliwują Polaków i palą wsie. Wzywają Niemcy polską ludność,ażeby udała się do miast,chroniąc się pod opiekę władz niemieckich/gebiekomisarzy/. Propagandzie tej pomagają polscy imperialiści.
>
> Tym złowieszczym doniesieniom stanowczo zaprzeczamy i twierdzimy,że OUN zgodnie ze swym hasłem : "Wolność dla Narodu i ludzi" czegoś podobnego jak rozstrzeliwania obcych mieszkańców nie przeprowadzało i przeprowadzać nie myśli. Za podobne wypadki,ktore się stały,winy trzeba szukać wśród kierowniczych sfer polskich organizacyj.Gdy Ukraincy porzucili służbę w niemieckiej policji,wowczas Polacy rzucili się do "budowy" Polski,poprzebierani w niemieckie mundury wspólnie z Niemcami palili wsie i rozstrzeliwali Ukraińców. W odpowiedzi na to,uciekający ze spalonych wsi samoczynnie zemścili się na Polakach.
>
> ... Wszystkie uciśnione narody,ktore prowadzą walkę za swoją niepodległość narodową - uważamy za swych sojuszników w walce przeciwko moskiewskim i niemieckim okupantom.
>
> Wzywamy wszystkie mniejszości narodowe do zachowania spokoju u i neutralności - będzie to gwarancją dobrych stosunków narodowościowych i harmonijnego rozwoju współżycia mniejszości narodowych z ukrainskimi narodami.
>
> Dlatego też zdecydowani jesteśmy jak najostrzej <u>rozprawić się ze zdrajcami,donosicielami,prowokatorami i wszelkiego rodzaju szkodnikami wraz z ich rodzinami bez względu na narodowość:czy to będzie Ukrainiec czy Polak,Czech,Białorusin lub innej narodowości.</u> "

Jeżeli przypisywać wagę tym oświadczeniom,mamy do podkreślenia czy też sprostowania:

1/ Mordowanie bezbronnych Polaków rozpoczęło się w styczniu, trwa dotychczas. Pierwsze drukowane słowo zjawiło się w pow. kostopolskim,wzywało do mordowania wszystkich mniejszości: Polaków,Czechów,Żydów itp. /nie było wzmianki o Niemcach/. Wyszło to z kół związanych z Banderowcami.

2/ Odezwa niniejsza nie wzywa wyraźnie do zaprzestania mordów tylko zaprzecza,aby OUN to czyniło.

3/ Odezwa z ta ukazała się w maju,choć datowana w kwietniu, a mordy trwają od szeregu miesięcy.

4/ Usiłuje ona zwalić winę na "kierownicze sfery polskich organizacyj",choć to całkowicie nieprawdziwe.Właśnie organizacje niepodległościowe na Wołyniu zwalczają wstępowanie Polaków do milicji,choć zrozpaczona ludność polska rozumie ją jako samoobronę przed barbarzyństwem tłuszczy.

Wypowiedział się przeciw temu i delegat Rządu na Wołyniu /drukowane w piśmie tam rozpowszechnionym "Polska zwycięży". Przytaczamy z tegoż pisma wstęp z artykułu "Polacy na to nie pójdą":

"Ostatni miesiąc przyniósł właśnie na Wołyniu próbę uczynienia i z Polaków narzędzia zbrodniczych zamiarów przez zapędzenie ich do tak zwanych oddziałów policyjnych. Stworzono takie warunki,by ludzie nie mieli czasu do namysłu i nie mieli innego wyboru. Brano mężczyzn przymusowo z obozów karnych lub z transportów odchodzących do Rzeszy.Akcja ta nie dała zbyt wielkiego rezultatu i wtedy Niemcy,widocznie dla zachęty,sprowadzili gotowy,przeszkolony batalion w mundurach niemieckiej żandarmerii,złożony z jakichś szumowin,które gdzieś w ukryciu były hodowane.Batalion ten został użyty do pacyfikacji i usiłował dorównać niemieckim mistrzom i ich uczniom - ukraińskiej policji w mordowaniu dzieci i wrzucaniu ich do ognia. Dla wywołania większego efektu i w nadziei rzucenia ciemnej plamy na honor Narodu Polskiego i Polskiego Żołnierza,Niemcy nakazują tym swoim pachołkom śpiewać w marszu polskie wojsk.piosenki."

Werbowanie Polaków do milicji nie udaje się Niemcom dlatego,że właśnie czynniki niepodległościowe polskie zwalczają to w imię wyższych celów,choć dla każdego Polaka obrona swej rodziny jest najważniejszą i mogłoby być obojętne,kto daje karabin. Przecież ukraińska milicja tak gorliwie do niedawna służyła,a w Małopolsce służy nadal - Niemcom.

5/ Niezmiernie charakterystyczne jest przyznanie się publiczne do stosowania przez O.U.N.odpowiedzialności zbiorowej /na wzór niemiecki/,gdyż zapowiadają rozprawienie się ze swoimi przeciwnikami i "ich rodzinami". To też wszędzie, gdzie mordowano ludność polskich wsi,padały kobiety i niemowlęta. Setki zarąbano siekierami. W dn.28 marca w kol. Jamki k/Torczyna brał udział sąsiad milicjant ukraiński Kola /zamordowano rodzinę Modzelewskich. Janinie odcięto nogę,Annie dwie nogi i rękę - piłą. Takich przykładów wiele. Czy można się dziwić,że poszkodowani poszukują odwetu samorzutnie.

"Wezwanie do uciemiężonych Narodów Wschodu". Pod takim tytułem wydali odezwę Banderowcy. CZytamy w niej:

"Uciemiężone Narody Wschodniej Europy: Białorusini, Mołdawianie, Łotysze, Estończycy, Polacy, narody Kaukazu i Środkowej Azji.
Ziemia nasza, nasze bogactwa, narody nasze stały się obiektem niesłychanej okrutnej walki moskiewskiego i niemieckiego imperializmu. Walka toczy się o to, czyje jarzmo nałożone zostanie na nasze szyje, kto będzie panował nad nami - panował okrutnie i niepodzielnie.
Realizując /doprowadzając do skutku/ swoje marzenia o zmianie Narodów Wschodu na niewolników - Moskiewscy i Niemieccy imperialiści życzą sobie rozwiązania kwestii wschodniej bez naszego udziału, tak jak gdybyśmy jako polityczna siła zupełnie nie istnieli na świecie.

Narody Wschodniej Europy, Kaukazu i Środko Azji! NASZ LOS - W NASZYCH RĘKACH. Liczymy nas sto milionów, nasze ziemie i nasze bogactwa większe są od ziem i bogactw imperialistycznych napastników. Wspólna nasza moc i siła jest większa od niemieckiej i moskiewskiej. Brak nam tylko jednego - łączności i koordynacji wysiłków i działań. Brak nam jedności - prawdziwej jedności związku narodów rownych sobie. Związku, któryby gwarantował naszą samodzielność i niezawisłość naszych narodów i obronę przed wspólnymi wrogami.

Narody Wschodniej Europy, Kaukazu i Środkowej Azji! Naród ukraiński, jako największy i najsilniejszy we Wschodniej Europie zapewnia i gwarantuje wszystkim narodom równość i sprawiedliwość, albowiem samdostatecznie doznał krzywdy i ucisku w swojej historii. Ukraiński naród ceni wolność i zna cenę tej wolności każdego narodu. Ukraiński Naród wyczerpany 25-letnim uciskiem czerwonej Moskwy, lecz żywy, wytrwale trzyma sztandar walki za swoją samodzielność, swoją państwowość, za wzrost swojego narodu, on wytrwale i z wiarą idzie drogą walki przeciwko moskiewskiemu i niemieckiemu despotyzmowi, który uciska nie tylko narody, lecz i pojedyńczego człowieka.

Naród Ukraiński wyrtwale wierzy, że pod sztandarem Organizacji Narodowych Ukraińców, kierowanym przez Stepana Bandera - z w y c i ę ż y.
Ukraiński Naród zdaje sobie sprawę, że czeka go jednakowy los z narodami Europy Wschodniej, Kaukazu i Środkowej Azji, dlatego zwraca się do wszystkich uciskanych narodów z wezwaniem do wstąpienia na drogę walki za wolność państwowość i samodzielność, albowiem walka jest ciężka i przechodząca siły małych narodów, dlatego też bez oswobodzenia uciskanych narodów włącznie z najmniejszemi nie zaistnieje spokój i porządek w Europie.

Ukraiński Naród zwraca się do wszystkich uciskanych Narodów Europy z wezwaniem do skoordynowanego wspólnego działania i nawiązania ściślej łączności w działaniach narodowych organizacyj dla walki za wolność, ażeby nie tracić tak drogiego dziś czasu i nie stać się znowu ślepym narzędziem jednego lub drugiego ciemiężyciela, jak również nie /przeszkadzać/ utrudniać innym narodom walki, prowadzonej za oswobodzenie.

Wiele jest tu słusznych uwag. Chociażby ten ostatni ustęp. Jednak praktyka jest całkowicie inna. Zamiast przeciw Niemcom, całe ostrze skierowali Ukraińcy na Wołyniu przeciw Polakom. Wprost przeciwnie niż głoszona zasada.
W Polsce jest szeroko rozpowszechniony pogląd, że Niepodległa Ukraina jest koniecznością dziejową.
Jednak wskazanie na siebie przez Ukraińców jako na przewodników tego 100-milionowego bloku, wykazuje przerost ambicji..., a już śmieszną megalomanią jest wysuwanie znów na wzór niemiecki

"Führera" - Bandery.

Pięknieby wyglądał ten 100-milionowy związek narodów,któremu mieliby przewodzić moralni sprawcy mordów takich,jak we wsi Dobry pod Kiwercami,gdzie 15 Polakom rozbestwiona tłuszcza ukraińska wykłuła oczy,odcinała uszy,piersi,a jednemu wyjęła serce.

Partyzanci! Pod tym tytułem ukazała się odezwa O.U.N. Oto ciekawsze ustępy:

"...Porzuciliście spokój i wygody życia domowego i wstąpiliście na twardy szlak walki.

....Co chcemy postawić na miejsce okupacyjnego niemieckiego reżimu? Czy może ma wrócić stary sowiecki ład? Czyżby życzył sobie naród powrotu krwawego,bolszewickiego reżimu? Kto poza władzami partyjnemi i NKWD był zadowolony z bolszewickiego reżimu - rolnicy,chłopi czy pracująca inteligencja. Czy moskiewsko-bolszewicki reżim odbiegł daleko od niemiecko-hitlerowskiego? Czyż nie podobni są oni obaj do siebie jak dwie krople wody!

"...Dziś niemiecko-hitlerowski i rosyjsko-bolszewicki imperializm uderzył na siebie i prowadzi bój,ażeby mógł uciskać, grabić i eksploatować cudze kraje.Niedawno jeszcze w przyjaźni szli na podbój narodow,dzieląc się do spółki zdobyczą. Przecież Stalin i jego klika we wrześniu 1939 r. zawarła sojusz z hitlerowskimi Niemcami,udzielając pomocy dla rozbicia i podboju zachodnich państw. Przecież oni naszym chlebem karmili armię niemiecką,dostarczali naszą benzynę dla tanków i samolotów niemieckich."

"...Dlatego nieodzownym jest,ażeby każdy naród stworzył własną rewolucyjną siłę zbrojną,został utworzony wspólny front narodowych sił walczących dla walki z imperializmami."

"Za co walczymy? - Podpisana przez O.U.N.,wymienia wszystkie krzywdy zadane Ukrainie przez bolszewików i Niemców.

Charakterystyczne,że w tych odezwach,wbrew dotychczasowym zwyczajom Ukraińców,nie ma żadnej wzmianki o Polsce,żadnej krytyki okresu rządów polskich.

Niemieckie wydawnictwa .Wśród Ukraińców jednak jeszcze są grupy proniemieckie,wyhodowane przez O.U.N. Oto w dn.25/IV "Miejscowy Komitet Samopomocy w Łucku" i "Okręgowa Proswita w Łucku " wydały wspólną odezwę pt. "Do Społeczności Ukrainskiej" - czytamy:

"...Zaszły wypadki,że służba policyjna i krajowa porzuciła stanowiska udając się w niewidomym kierunku.Są wypadki,że jacyś nieodpowiedzialni ludzie rozpowszechniają przeciwniemieckie ulotki - podpisane przez ukraińskich nacjonalistów.

"...Taki stan rzeczy nie przyczyni się do zaprowadzenia ładu i spokoju na naszej ziemi,każdy z nas wie,że w tej chwili na froncie odbywa się decydująca walka z bolszewikami i w zapleczu kraju powinien być spokój i praca. Bo tylko spokój i praca może dopomóc do zwycięstwa nad bolszewikami.

"...Wzywamy do tej akcji całą ukraińską inteligencję,całe duchowieństwo,przewodniczących rejonów i sołtysów wiejskich przewodniczących czytelni "Proswity",przewodniczących Delegacyj Miejscowych Komitetów Samopomocy,mężów zaufania MKS, jak również wszystkich ludzi dobrej woli,który leży na sercu dobro i spokój naszego narodu."

Odezwa bez podpisu zatytułowana: "Ukraińscy Chłopi i Robotnicy" ma wyraźny charakter wydawnictwa niemieckiego.

"...Niemcy wywalczyli nam wolność,uwolnili nas od żydowsko - bolszewickiego jarzma.
Kto dziś walczy przeciwko Niemcom,ten jest zdrajcą Narodu Ukrainskiego. Nie bądźcie narzędziem nieodpowiedzialnych elementów.
Ci tak zwani przywódcy - nacjonaliści,którzy podburzają Was i prowadzą do walki z orężem niemieckim - nie są prawdziwymi przywódcami ukraińskiego narodu."

Taki sam charakter ma odezwa legalnie rozpowszechniona,również bez podpisu pt. "Ludu Ukraiński".
W odezwach tych nie ma wzmianki o mordowaniu Polaków. Jedynie w tej ostatniej jest ustęp,który się odnosi do tego zagadnienia.

"...Kto włóczy się,jak bandyta po lasach i bagnach i napada na spokojnych mieszkańców - ten będzie ze społeczności naszej wykluczony."

Charakterystyczna jest odezwa komendanta policji niemieckiej:

" Dezerterzy Policji Ukraińskiej Narodowości!

Usłuchaliście wrogiej kłamliwej agitacji. Nigdy nie zamierzaliśmy rozstrzeliwać was ani wysyłać. Chcieliśmy i chcemy z waszą pomocą osiągnąć uspokojenie kraju.Chcemy również polepszyć wasze warunki służbowe i materialne /socjalne/,gdyż to wszystko leży w naszym interesie.
Wszystkie nerwowe i tchórzliwe plotki,spowodowane są głupotą.Jeśli zaszła potrzeba niektórych z was rozbroić - spowodowane to było tym,że część z was przechodziła do band "Tarasa Bulby" albo galicyjskiego OUN.Oni nie zdają sobie sprawy,co oni robią...
"Taras Bulba" miał możliwość - pomimo swej nielegalnej pracy i rozbójniczych napadów - uzyskać przebaczenie /łaskę/ i pracując razem z Niemcami uchronić i życie i wolność. Wielkoduszna ta propozycja,która zrobiona była przy świadkach i zagwarantowana,była przez niego /Taras Bulba/ odrzucona,gdyż on podporządkował się wpływom Galicji.
Wszystkiemu winni są "Taras Bulba" i galicyjscy podżegacze.
Porzućcie ich,wracajcie z powrotem.
Doppomożemy Wam znowu zaprowadzić porządek i spokój w Waszej Ojczyźnie!
Dopomóżcie nam w walce przeciwko Waszemu narodowemu wrogowi - bolszewizmowi.
Kto nie usłucha tego wezwania /wyjaśnienia/ i natychmiast nie wróci na swoje miejsce /służbę/ tego oczekuje surowa kara.
Kto natychmiast zgłosi się na służbę - nie będzie karany. Na to dajemy gwarancję.
Szczególnie ci powinni powrócić,którzy uciekli pod wpływem strachu,wynikłego na skutek kłamliwej agitacji - nie mają oni domu,ani innych środków utrzymania /do życia/.
Nie bójcie się, z powrotem przyjmiemy Was do służby!

SS Oficer Policji
Komendant Policji i Bezpieczeństwa SD."

-

Wspomniane napady za które miał "Taras Bulba" dostać przebaczenie to również napady na ludność polską.

Inna znów odezwa, wydana przez Generalnego Komisarza - oddział SS i oficera policji - głosi:

" Do Spokojnych i Pracowitych Ukraińców!

Bandy O.U.N. /organizacja ukrainskich nacjonalistów Bandery/ - dopuściły się wielkich zbrodni. Bandy nie tylko mordują rodziny niemieckie i polskie, ale również wymordowały dużą ilość rodzin ukrainskich - swoich rodaków, których jedynym przestępstwem /winą/ było, że /oni/ lojalnie wykonywali swoje obowiązki."

Dalej zapowiada mszczenie band, palenie wsi itp.

Niezmiernie ciekawy jest niżej przytoczony rozkaz. Jeżeli we wszystkich odezwach i obwieszczeniach niemieckich poza jedną wzmianką, przytoczoną przez nas o mordowaniu Polaków, jest głucho w tej sprawie, a w wewnętrznym rozkazie każe się zbierać materiał odnośnie morderstw, widać, że Niemcy chcą ukuć broń do dalszego zaognienia stosunków polsko - ukraińskich.

" Dowódca
Policji Bezpieczeństwa i SD
przy SS i kmdt policji
IIIc-42/43-g-E-

Równe 14.V.43.

Dotyczy: okrucieństw dokonywanych na Polakach.

W sprawie codzien wzmagających się okrucieństw, dokonywanych przez Ukrainców na Polakach żądam nagląco odpowiedniego materiału poglądowego. Proszę więc kazać dokonywać zdjęć fotograficznych z miejscowości spalonych przez Ukraińców, notować krótkie zeznania świadków - Polaków oraz ukraińskich naczelników rejonów i podawać mi miesięcznie ogólną liczbę zamordowanych dotąd Polaków, z podziałem na mężczyzn, kobiety i dzieci.

/ - /w.z.gen.Isernhagen"
S.S.-Obersturmführer

Bolszewickie głosy. Do chóru należy jeszcze dołączyć wezwanie, wydane w odezwie w marcu - podpisane:
" Komendant Armii Uderzeniowej."

"...Obecnie wszystkie drobne działania równoznaczne są z bezcelowym samobójstwem. Tylko wrogi i prowokatorzy Związku Sowieckiego pyskują o obecnym i decydującym zwycięstwie.

Łączcie się w obozach powstańczych i oczekujcie tam rozkazu dla decydujących działań.

Rozkaz będzie wydany jak tylko urodzaj /zbiór/, który w tym roku chcemy użyć sami dla siebie - będzie w stodołach i kiedy rzeki i jeziora znowu pokryją się lodem.

Oczekujcie spokojnie! Czerwona Armia i nasi sławni partyzanci i partyzantki oczyszczą sowiecką ziemię od hitlerowskiej nieczystości.

Zwycięstwo nasze!

Komendant Armii Uderzeniowej

Marzec 1943 r.

Widać,że tu na Wołyniu bolszewicy nie wzywają do masowości jak wewnątrz Polski,gdyż widocznie boją się mechanicznego zasilenia liczniejszej partyzantki Ukraińców - nacjonalistów,którzy poszli do lasów. Na zimę dopiero przewidują uderzenie. Już w lutym w lasach za Słuczą duża banda "Tarasa Bulby" około 10.0 ludzi zetknęła się z wikszym oddziałem sowieckim,któremu się nie chciało podporządkować,wobec czego została zlikwidowana przez sowiecki oddział.

Oto nawet jeszcze taka ukazała się odezwa,pełna samozaparcia polskiego pt. "Polacy!" - podpisana: Dowódca oddziałów partyzanckich A.Kmicic.

"... Szereg kolonii polskich zostało w pień wyrżniętych rękami nacjonalistow ukrainskich.

Zbrodniczą tą robotą kierowało Gestapo. Morderstw dokonywano w czasie sprzyjającym dla Niemców, w przededniu wystąpienia nacjonalistow ukrainskich przeciwko Niemcom,Moskalom i Lachom. Niemcy nastawili Ukraińców na nas, obecnie ich rozbrajają,strzelają, a nam potakują zbrodnie dokonane nad nami.

Słowem bij Polaku,nacjonalistów ukraińskich. My jednak nie możemy być krótkowzroczni "rękę karaj, a nie ślepy miecz" w obecnej chwili nie mamy prawa rozpętać walki z Ukraińcami,gdyż to będzie woda na młyn Hitlera. My przede wszystkim musimy bić lokalnego wroga - Niemców! Niemcy dają nam broń w rękę,siłą zabierają nas w szeregi policji,chcąc tym rozpętać walkę między Polakami i Ukraińcami,aby sami mogli spokojnie pastwić się nad jednymi i drugimi. To się nie uda."

Sarneńskie. Mimo,że czwarty już miesiąc trwają bestialskie napady Ukraińców,mają one bardziej zorganizowany charakter,posługują się oni lepszą bronią.

Oto"plon" zbojecki z jednego dnia - 12 maja.

Kol.Ugły /16 km.od Sarn/ 48 zamordowanych,5o zagród spalonych. Do tego celu użyto pocisków zapalających,5 karabinów masz.

Kol.Konstantynówka - szereg ciężko rannych - kol.całkowicie spalona.

Kol.Folwark - spalona częściowo.

Kol.Osty - spalona częściowo.

Kol.Ubereż - spalono 20 gospodarstw.

Poza tem partyzantki sowieckie dokonały w biały dzień napadu na Klesów i Rokitno. W potyczce zginęło 25 Niemców i Flamandczyków. W Rokitnie spalono kilka budynków między innymi elektrownię.Ludność cywilna nie ucierpiała.

Sarny zapełnione są uchodźcami ze wsi.Władze niemieckie zarządziły rejestrację wszystkich rolników,przebywających w mieście, których mają kierować na gospodarstwa w pow.włodzimierskim tuż przy Bugu. Większość rolników /wyłącznie Polacy/ chętnie się zgłasza.Dotychczas zapisało się na wyjazd przeszło 100 rodzin. Warunki miejscowe,albo zgoła materialne zmuszają ludzi tych do opuszczenia dotychczasowego swego miejsca.

Kostopol. 24/V br. nocny napad na wieś polską - Niemillę gm.Ludwipolska spowodował zabicie 170 osób,rannych - 20. Osiedlo spalono.Ranni przebywają w szpitalu powiatowym.

25/V br. podobny napad urządzono a na wieś sąsiednią Rudnię Pohonełowską. Liczba ofiar przypuszczalnie niewielka.

26/V br. dokonano napadu na wsie - kolonie:Cecylówkę i Antonówkę,leżące na granicy gm.kostopolskiej,a na terenie gm. tuczyńskiej. W napadzie tym zabitych jest 23 osoby. W tym i dzie

ci,którym w bestialski sposób rozbijano główki o drzewa w lesie. Mordowaniu towarzyszyło jednocześnie palenie zagród.

Tegoż samego dnia dokonano napadu na na Grudy. Strzelano do pracującej w polu ludności polskiej. Zabito 2 osoby. Pozostała ludność uciekła do miasta powiatowego /15 km./, gdzie już od 2-ch miesięcy stale mieszkają, a do swoich gospodarstw na wsi dojeżdżają codziennie.

Podobne wypadki miały miejsce w Krzeszowie k/Małynska, gdzie do pracującej ludności w polu strzelano znienacka z ukryć w łanach zbożowych.

Tartak się pali w Puławach. Jak już donosiliśmy w Puławach spalono tartak, zbudowany 1942 roku. Stał w pobliżu stacji kolejowej. W nocy około g.12 spostrzeżono pożar. Straż zaalarmowana szybko się stawiła na miesce pożaru, ale gasić go nie mogła, gdyż warta z obsługą karabinów maszynowych udaremniła zamiar straży. "Nie po to zapalaliśmy, aby ktoś gasił" taką odpowiedź dano straży, którą odprawiono do miasta. Powiadomiona o tem miejscowa żandarmeria nie reagowała. W ciągu 4-ch godzin unosiły się łuny pożaru z palącego się tartaku wraz z maszynami i zapasem drzewa. Wartownicy wraz ze sprzętem wycofali się nie atakowani przez nikogo.

Moszczenica pow. Piotrków. Z 5 na 6 czerwca wysadzono most kolejowy na linii Kraków - Warszawa. Ofiarą podłożonej miny padł pociąg z wojskiem. Liczni zabici i ranni

Pow. Tomaszów Maz.
Niemcy winni a chłopi karani. Dnia 31 maja br. na konferencji obiazdowej pow. Tomaszów Maz. przy obecności przedstawicielstwa Distryktu - Radom - i władz powiatowych starosty i Kreislanwirtu, wydano zarządzenie wysiedlania gospodarzy z ich własnych gospodarstw za złą uprawę roli.

Wykonanie zarządzenia miało nastąpić w najbliższych dniach. Władze niemieckie nie są w stanie w niczym dopomóc gospodarzowi w podniesieniu produkcji rolnej. /powszechny brak nawozów sztucznych, obornika przez zabranie bydła na kontyngent, nasion, sadzonek i narzędzi rolniczych/.

Pow. Kozienice.
Czym wojujesz od tego giniesz. "Kolczykarze" i "maślarze", wojujący z chłopami na skutek swej gorliwej służby giną od własnych narzędzi pracy. W pow. kozienickim w czasie snu 3-ch kolczykarzy założono im w ich własnych mieszkaniach kolczyki w nosy. Kolczyki spowodowały infekcję i wskutek zakażenia ponieśli śmierć. W tej samej miejscowości utopiono "maślarza" w pełnej kadzi śmietany w jego mleczarni.

Podajemy szczegóły znanej sprawy spalenia wójta w gm. Michów pow. Lubartów.

Wójt ten odznaczał się specjalną brutalnością. Innego tytułu do chłopa nie używał jak: "ty byku" i "wole" "chamie" itp. Jeśli ktoś mu się nie ukłonił bił go i kopał.
Wreszcie władca padł: Związany drutem, położony na stosie papierów, oraz przykryty i oblany naftą spłonął w lokalu gminy.

W pow. Kozienickim chłopi łakną oświaty. Rodzice i młodzież wiejska zaprasza nauczycieli z miasta do siebie na wakacje. Zapewniają mieszkanie, wyżywienie, a żądają pomocy w nauce. W większych skupiskach uczącej się młodzieży przygotowują się placówki na stalszy i dłuższy pobyt za wynagrodzeniem pieniężnym.

Białostocki Polizeiführer o Walce Cywilnej.

W okręgu białostockim władze niemieckie rozkleiły dużych rozmiarów afisz poniżej przytoczony. Zarządzenie tego Polizeiführera jest typowym barbarzyństwem niemieckim, stosującym odpowiedzialność zbiorową, natomiast nowością jest reklama jaką zrobił Kier. Walki Cyw. i jej zarządzeniom. Kto ich nie znał, urzędowo się o nich dowiedział...

Wobec wydawania przez Kier. Walki Cyw. afiszów ośmieszających nieraz i wprowadzających władze niemieckie w błąd, należy dodać, że ten jest jednak autentyczny.

"Do ludności miejscowej!

Na wyznaczony musztерunek nie zjawili się ci, którzy byli do służby zobowiązani. Tym samym dali do zrozumienia, że posłuchali się propagandy tych, kt^orzy zakłócają spokój i że nie są chętni, być posłusznym zarządzeniom władz niemieckich.

Kazałem zaaresztować 100 osób z ludności miejscowej i zastosuję najsroższe środki w stosunku do nich, jeżeli się zobowiązani do służby nie zgłoszą w ciągu jednego tygodnia. Kto się sam stawi nie będzie karany.

Los aresztowanych leży w waszym ręku.

Jeśli będziecie posłuszni zarządzeniom Władz Niemieckich, to w spokoju będziecie mogli wykonywać wasze prace.

Jeżeli natomiast nie będziecie przestrzegali zarządzeń, to spadną ciężkie kary na was, waszych krewnych i przyjaciół.

Uwolnijcie się od terroru tak zwanego "Kierownictwa Walki Cywilnej", które chce tylko stworzyć niepokój. Jest kłamstwem, że synowie wasi są wysyłani na front albo do obozów karnych.

Jest kłamstwem, że córki wasze mają być wysłane do domów bublicznych. To, co wam ci t.zw. "cywilni bojowcy" o warunkach w Rzeszy opowiadają, jest tylko nikczemnym kłamstwem.

Wielkie Panstwo Niemieckie ma dla was wszystkich możliwości życia i pracy. Zależy to całkowicie od was. jakie jest wasze traktowanie przez Władze Niemieckie.

SS i Polizeiführer
na okręg białostocki"

Ciekawe pouczenie dla Niemców.

Gaulaiter Ukrainy R.Koch wydał w maju w Równem obszerne pouczenie pt.: "Do wszystkich Reichsdeutschów" na temat mobilizacji sił roboczych do Rzeszy. Pisze:

"Ten kto odciąga siły do zadań nie mających znaczenia dla wojny, a l b o t e ż n a w e t o b r a c a j e n a o s o b i s t e p r z y j e m n o ś c i... ten sabotuje, utrudnia zwycięstwo.

"...Dlatego czas już, ABY USTAŁY WSZELKIE NIERZECZOWE, A NAWET ZŁOŚLIWE KRYTYKI CO DO METOD WERBUNKU!"

"...Spodziewam się tedy, że powiedzenie w rodzaju "jeśli nie będziesz porządnie pracował, zostaniesz zesłany na roboty do Niemiec" na przyszłość ustaną. Takie głupie powiedzenia, świadczą o braku instynktu politycznego i obrażają niemiecką Ojczyznę.

Na przyszłość każdy, kto swym nierzeczowym zachowaniem się utrudnia tok werbunku do pracy będzie potraktowany z całą surowością."

Widać więc,że dyscyplina zawodzi. Niemcy między sobą krytykują łapanki,szczerze dają do zrozumienia,że do Niemiec wysyła się głód,poniewierkę i śmierć od bomb.

Niemcy tutejsi wolą sobie urządzać wygodne życie,używając ludzi do osobistych posług,mało przejmując się rozakazami Hitlera.

Jeszcze jeden dowód zbiorowej odpowiedzialności ludności polskiej za winy nie popełnione.

Poniżej podajemy dosłowny tekst ulotki,opublikowanej przez władze niemieckie w powiecie zamojskim w dniu 8 czerwca br

" Nadesłane i oragnizowane przez czynniki sowieckie bandy dywersyjne,występujace pod nazwą "Gwardii Ludowej", "Polskiej Partii Robotniczej",lub też podszywające się pod różne polskie nazwy narodowe, są zródłem nieszczęść dla spokojnej polskiej ludności wiejskiej,działalność ich bowiem stwarza stan naprężenia,który ostatecznie odbija się na losie ludności miejscowej. Zwłaszcza w powiecie zamojskim w y t w o r z y ł s i ę s t a n r z e c z y, k t ó r y n a d a l t o l e r o w a n y b y ć m o ż e.

W zimie ubiegłej władze niemieckie stanęły wobec konieczności osiedlenia w powiecie zamojskim pewnej ilości chłopów niemieckich,co pociągnęło za sobą konieczność wysiedlenia pewnej ilości chłopów polskich.Władze niemieckie usiłowały przeprowadzić to zupełnie wyjątkowe i jednorazowe zarządzenie w sposób jak najbardziej ludzki i humanitarny. Władze te miały przy tym pełne zrozumienie dla ciężkiego położenia polskiej ludności wiejskiej i w ostatnim zwłaszcza czasie okazały jej dużo dobrej woli.

W ł a d z e t e/j e d n a k w i e l o k r o t n i e o s t r z e g a ł y l u d n o ś ć p o l s k ą p r z e d w s p ó ł p r a c ą z o r g a n i z o w a n y m i p r z e z c z y n n i k i s o w i e c k i e b a n d a m i d y w e r s y j n y m i . Mimo to stwierdzono,że bandy te w niektorych wypadkach korzystają z poparcia części obałamuconej ludności polskiej w niektórych okolicach kraju.

Ostatnio zaszedł fakt,ktory n i e m o ż e b y ć t o l e r o w a n y. W nocy z 5 na 6 czerwca napadnięta została przez bandy dywersyjne wieś Siedliska w pow.zamojskim,skolonizowana przez chłopów niemieckich. Dopuszczono się tam czynów tak barbarzyńskich i zbrodniczych,że nie mogą onepozostać bez dotkliwej kary.

C z a s o s t r z e ż e ń s i ę s k o ń c z y ł. Władze niemieckie zmuszone są przejść do represyj, k t ó r y c h d o t e j p o r y c e l o w o u n i k a ł y nie chcąc przyczyniać cierpień znajdującej się i tak w ciężkim położeniu ludności wiejskiej.Od dziś dnia tego rodzaju napady t o l e r o w a n e n i e b ę d ą.

Każda strata materialna,wyrządzona przez bandy bolszewickie ludności niemieckiej, b ę d z i e o d t ą d ś c i ą g a n a c o d o g r o s z a z c a ł ą b e z w z g l ę d n o ś c i ą z s ą s i e d n i c h p o l s k i c h w s i.

Od dziś dnia za każdego z a b i t e g o N i e m c a zostanie a r e s z t o w a n a i z całą bezwzględnością r o z s t r z e l a n a w i e l o k r o t n a i l o ś ć P o l a k ó w,znanych władzom ze swego przyjaznego stosunku do band bolszewickich.

Pierwsza tego rodzaju akcja represyjna zostanie zastosowana obecnie za barbarzyńską zbrodnię,popełnioną w Siedliskach. Każda ewentualna dalsza zbrodnia tego ro-

dzaju,zostanie w ten sam sposób ukarana z całą bezwzględnością.
Władze niemieckie nie chcą stosować tego rodzaju metod do polskiej ludności i dlatego ostrzegają ją raz jeszcze.Przykład jednak represyj za spalenie Siedlisk niech świadczy,że w razie potrzeby posłuch i spokój wymuszone zostaną siłą."

Pow. ubartów - d.c. Prawie na terenie całego pow.lubatrowskiego zostały zniszczone urzędy gminne i popalona ewidencja ludności.Magistrat m.Lubartowa obrobiony w dzień. Kancelarie sołtysów i spisy ludności również pozabierano.

W dn.15 maja br. w nocy został całkowicie zniszczony urząd gminy wraz z post.pol. w Michowie,gdzie znajdował się również posterunek żandarmerii,składający się z 13 ludzi.Zniszczono całkowicie mleczarnię, spalono /jak już donosiliśmy/ wójta,zabito 2-ch wartowników za stawianie oporu'poraniono 3-ch żandarmów,w tym 1 oficer,kom.miejscowej żandarm. Grupa terrorystyczna wycofała się bez strat w niewiadomym kierunku.

Na drugi dzień tj.16 maja zjechała żandarmeria z Puław /obecnie powiat gm.Michow,Łysobyki i Wielkie z dawnego pow.lubartowskiego/by pomścić. Zabiła jednego junaka w Wielkolesie gm.Wielkie i postrzeliła starego gospodarza w Dębinach gm.Wielkie.

PUŁAWY. Dn.17 maja przyjechało 8 batalionów wojska w większości ormian /jeńców sowieckich/ i częściowo Niemców z formacji lotniczej i obstawiono wsie:Wolice,Glinik,Wielkie,Abramów,Wielkolas, Marcinów,Sosnówkę i Izabelmont.O świcie przystąpiono do rewizji, która skonczyła się aresztowaniem w/g z góry ułożonej listy bezmała wszystkich mężczyzn - następnie do dokładnego rabunku i gwałtu popełnionego na kobietach tak przez Niemców jak i jeńców sowieckich. Aresztowanych oraz zrabowane przedmioty wywożono do Puław.

Na terenie dosłownie całego powiatu puławskiego niszczenie w gminach papierów przybrało rozmiary niespotykane. Nie ma już prawie gminy w powiecie,gdzieby urzędowanie odbywało się normalnie,a dokumentów nie zniszczono lub spalono.Między innymi przepędzono spęd bydła w Końskowoli i Żyżynie,spalono tartak w Puławach w Żyżynie .Zniszczono mleczarnię w Garbowie,Pożogu,Stoku i Rogowie - zerekwirowano masło na szosie Michów - Kurów ,Kurów - Puławy,Ponadto na porządku dziennym rozbrajanie Niemców - żandarmów,policji albo i likwidowanie ich i Polaków w służbie niemieckiej.

Żadne usiłowania starosty nie pomagają. Napady nie ustają.

R O Ż N E .

Więzienia i obozy. Po ostatnich masowych represjach na Pawiaku,panuje tymczasowo spokój. Obecnie w więzieni znajduje się ponad 300 osób. Po za tym jest bliżej nieokreślona grupa więźniów,odseparowana od innych,co do której nie wiadomo czy pozostaje do dyspozycji Gestapo ,czy innych specjalnych władz.

Ostatnio zmieniono naczelnika więzienia - Gestapowca.

W Warszawie przy ul.Gęsiej w dawnym areszcie wojskowym powstał obóz dla Polaków,skazanych w drodze administracyjnej za drobne wykroczenia,przeważnie za szmugiel. Straż obozową stanowi policja kryminalna. Czas osadzenia w obozie nie przekracza dwóch miesięcy.

Dywersja. W pobliżu stacji Długi Kąt 28 kwietnia nieznani sprawcy napadli na pociąg towarowy. Steroryzowawszy obsługę podpalili 14 wagonów - cystern z benzyną.

Zabójstwo biskupa prawosławnego. W ostatnich dniach został zabity jeden z biskupów prawosławnych Aleksiej. Przyczyna i tło zamachu nie zostały dotychczas ustalone.

Pościg. W dniu 11 czerwca br. w godzinach przedpołudniowych aleja Puławska była widow-nią ciekawego pościgu. Ulicą w szalonym pędzie przejechał samochód z kilku młodymi ludźmi. W niewielkiej odległości za nim gnał samochód z żandarmerią niemiecką. Obydwa samochody obstrzeliwały się wzajemnie z karabinu maszynowego. Samochód uciekający został trafiony i zatrzymał się. Młodzi ludzie wyskoczyli i uciekli. Żandarmeria otoczyła odcinek ulicy zatrzymując i aresztując przechodniów.

Mała blokada. W jednym z domów przy ul. Wilczej przed paru dniami w nocy policja niemiecka urządziła coś w rodzaju małej blokady, przeprowadzając dokładną rewizję wszystkich mieszkań oraz legitymując wszystkie osoby, przebywające na terenie tego domu.

Z ZAMOJSZCZYZNY.

W kwietniu w Zamojskim pow., została spalona mleczarnia we wsi, obsadzonej nowymi niemieckimi kolonistami, pod nazwą Ruszczka.

-ooOoo-